

Na niej perły Tiffany, są białe jak śnieg
Padał na nas deszcz, zostawiła mnie
Nie pamiętam Cię, Ty pamiętasz mnie
Zawsze jest tak samo, upadamy razem
Na niej perły Tiffany, są białe jak śnieg
Padał na nas deszcz, zostawiła mnie
Nie pamiętam Cię, Ty pamiętasz mnie
Zawsze jest tak samo, upadamy razem

Mam powroty do przeszłości kiedy widzę Cię
Upadamy tylko po to, żeby podnosić się
Strony w kalendarzu wypalone, dobrze to wiesz
Nienawiść, jestem znienawidzony, dobrze to wiem
Powiedz – ile dla Ciebie warty mój czas
Perły na szyi, Tiffany czy Vivienne
Kocham czy nienawidzę, ulica albo życie
Gadała, że serio go nie chce
Ona tak nie chce
Ona tak nie chce
Ona tak nie chce

Na niej perły Tiffany, są białe jak śnieg
Padał na nas deszcz, zostawiła mnie
Nie pamiętam Cię, Ty pamiętasz mnie
Zawsze jest tak samo, upadamy razem
Na-na-na niej perły Tiffany, są białe jak śnieg
Padał na nas deszcz, zostawiła mnie
Nie pamiętam Cię, Ty pamiętasz mnie
Zawsze jest tak samo, upadamy razem

Ona depcze je, ona niszczy je
Potem zniszczy mnie, ja się na to patrzę
Tiffany to tlen, moja babe płacze
Nie zobaczysz mnie

(Na-na-na niej perły Tiffany, są białe jak śnieg
Padał na nas deszcz, zostawiła mnie
Nie pamiętam Cię, Ty pamiętasz mnie
Zawsze jest tak samo, upadamy razem)

E-e-e-e, ja się na to patrzę
E-e-e-e-e, moja babe płacze
E-e-e-e, ja się na to patrzę
E-e-e-e-e, moja babe płacze